

Co jeśli to nie wypali? Społeczna Inicjatywa Społeczna na razie żaden hit

data aktualizacji: 2023.04.12 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



- Czy w tym projekcie kiedykolwiek chodziło o budowanie? - już całkiem otwarcie dopytuje radny Jerzy Oleksiński (na zdj.).

- Czy to nie najwyższa pora wycofać się z projektu, który przez lata swojej działalności nie jest w stanie uporać się z wyborem prezesa - dopytuje radna Krystyna Cieślak. Ratusz odpowiada - trudno sobie wyobrazić, by projekt upadł, ale wykluczyć scenariusza się nie da.

- W 2026 roku mieszkania w dwóch blokach oddamy młodym rodzinom - zapewnia prezydent Krzysztof Jażdżyk. Pytany o niewydolność spółki, komentuje: „Polityka przyblokowała dobry projekt. Samorządy mają swojego kandydata na prezesa”. Samorządowiec uznaje, że gwarantem sukcesu jest wiceminister rolnictwa Krzysztof Cieciora. A co z mieszkaniami?

Na działce przy ul. Sobieskiego staną cztery bloki - na początku pierwszej kadencji urzędowania prezydent Krzysztof Jażdżyk ogłosił, że miasto zmierzy się z problemem, którym jego poprzednicy nie mieli odwagi się zająć. Rzec w budowie mieszkań socjalnych. Urzędnicy pytani o szczegóły informowali, że cztery budynki - w każdym czterdzieści mieszkań (z balkonem), powstaną w technologii pasywnej. Ratusz poinformował również, że w budżecie miasta na 2016 rok

zabezpieczono 3 mln 250 tysięcy złotych na budowę pierwszego budynku, kolejne powstawać będą sukcesywnie, co roku.

W wirtualnej przestrzeni miasta się zagotowało. Skierniewiczanie gorzko zbytkowali – „przestają płacić rachunki, by zdążyć z otrzymaniem prawomocnego wyroku o eksmisję. Jak nie w tym, to w kolejnym bloku mieszkanie się znajdzie”. Urzędnicy konsekwentnie powtarzali – miasta nie stać na tanie, nietrwałe rozwiązania. Co do jednego się wówczas nie mylili – trzeba sięgnąć po rozwiązania energooszczędne.

Realizacja projektu wraz z pozwoleniem na budowę w sumie miasto kosztowała ok. ćwierć miliona złotych. W międzyczasie działkę, na której stanąć miały cztery budynki, podzielono na dwie. Połówka zabezpieczała interesy przyszłej inwestycji geotermalnej, drugie pół miało pomieścić inwestycję komunalną.

Na początku 2021 roku projekt Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej przedstawił w Skierniewicach, będący politycznym zapleczem ówczesnego wicepremiera Jarosława Gowina, wicewojewoda Krzysztof Cieciora. Wskazano na problem dostępności mieszkań, jako „jednego z najpoważniejszych wyzwań cywilizacyjnych, przed jakimi stoi Polska i samorzady”. Z danych wojewody wynikało, że ok. 45 proc. Polaków w wieku 25-34 lat mieszka z rodzicami, a prawie połowa młodych małżeństw nie może sobie pozwolić na zakup mieszkania.

W odpowiedzi padła deklaracja prezydenta miasta – Skierniewice przyłączą się do projektu.

Samorząd deklarując udział w projekcie SIM, odstąpił od budowania bloków socjalnych przy ulicy Sobieskiego, nową lokalizacją była Miedniewicka. Dla porządku – w ostatnich dniach 2020 roku prezydent Skierniewic poinformował, że miasto stara się o uzyskanie środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, w sumie – 12 mln zł. Wniosek dotyczył budowy 80 mieszkań socjalnych o łącznej powierzchni całkowitej 3 tysięcy metrów przy ulicy Miedniewickiej. Blok miał powstać do końca 2022 roku.

8 czerwca 2021 roku, kiedy o przyszłości premiera Gowina w rządzie prawicy mówiono wyłącznie w kategorii – kiedy wyleci, samorzady w Łódzkiem podpisały umowę o powołaniu spółki SIM a osoba młodego wicewojewody wydawała się naturalną kandydaturą na prezesa podmiotu. SIM był projektem Gowina.

W umowie spółki wpisano, że każdy z ośmiu udziałowców SIM ma prawo do wskazania jednego przedstawiciela w radzie nadzorczej, tylko Krajowy Zasób Nieruchomości, dziewiąty udziałowiec, obsadzać ma 3 miejsca w RN. KZN wskazywać ma również kandydata na prezesa spółki. Co ciekawe, zgodnie z umową spółki, zarząd SIM stanowi jedna osoba.

Przewodniczącym rady nadzorczej został kandydat popierany przez wicewojewodę. Prezesem został również człowiek Cieciora, urzędnik i architekt z Radomska.

Udziałowcy SIM szybko otrzymali również kapitał z rządu – po 3 mln zł każdy na wkład pieniężny do spółki. Pod koniec 2021 roku spółka SIM Łódzkie została wpisana do KRS. W grudniu tego roku skierniewicka rada miasta podjęła uchwałę o wniesieniu do spółki gruntów, na których w kilka miesięcy później, zgodnie z oczekiwaniami, miała ruszyć budowa. Działki przekazało pięć samorządów: Bełchatów, gmina Bełchatów, Brzeziny, Sieradz i Skierniewice. Wówczas już nie wicewojewoda a wiceminister rolnictwa w rządzie PiS Krzysztof Cieciora, wciąż jako główny inicjator utworzenia spółki SIM Łódzkie z siedzibą w Radomsku firmował kolejne działania rodzącego się projektu.

W tamtym czasie – jak słyszymy – system Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej wydawał się

projektem bez słabych stron, zwłaszcza że przykrył największą wówczas porażkę rządu, czyli program „Mieszkanie Plus”. Tyle że przez cały kolejny rok w SIM Łódzkie, z punktu widzenia interesów miasta Skierniewice, nie działa się absolutnie nic. Zniecierpliwienie zaczęli wykazywać pozostali udziałowcy. W lipcu 2022 roku Tomasz Ślęzakiewicz złożył rezygnację z pełnionego stanowiska. Radomszczańska prasa lokalna donosiła, że dymisja ma związek z problemami zdrowotnymi prezesa SIM, zarzut jakoby menadżer przez ostatnie miesiące zajęty był raczej własną inwestycją i budową kapitału nowej działalności, milczano. Smaczku sprawie dodają kolejne podejścia do obsadzenia stanowiska prezesa i przejęcia SIM Łódzkie przez środowisko związane z Adamem Bielanem.

W Społecznych Inicjatywach Mieszkaniowych karierę zaczęli w minionym roku robić działacze Partii Republikańskiej Adama Bielana. SIM-ów jest w Polsce trzydzieści – to spory kapitał polityczny. W naszym regionie oprócz SIM-u, do którego należą Skierniewice, jest inny – SIM Łódzkie Centrum, kojarzone z Bielanem. Tu od września minionego roku, prezesem jest były prezydent Skierniewic, Leszek Trębski.

W pojedynku Cieciora – Bielan rozstrzygnięcia nie widać. Jak wynika z naszych informacji jedną z ostatecznie wycofanych kandydatur miał być były dyrektor naczelny Centralnego Ośrodka Przetwarzania Informacji w KGHM Polska Miedź S.A., bohater prasowych doniesień o zabawach organizowanych za pieniądze państwowej spółki.

„Na spotkanie polecili oczywiście samolotami. Bawili się na luksusowym jachcie i w nocnym klubie, oferującym erotyczne party.” Rachunek? „100 tys. zł”. Zawiadomienie o podejrzenie popełnienia przestępstwa wpłynęło w sprawie do prokuratury – poinformował czytelników Super Express.

Nie udało się próba przeforsowania na szefa SIM kandydata z Bełchatowa. Choć trudno sobie to wyobrazić, ale kandydata członkowie rady nadzorczej przesłuchiwali, gdy ten znajdował się w szpitalu (telekonferencja). Wyraźnie chodziło o poważnego kandydata, skoro przed radą, ten miał stawać jeszcze dwa razy.

Formalnie od lipca minionego roku SIM Łódzkie nie ma prezesa, nie ma zarządu, nie udaje nam się również dotrzeć do planu rzeczowego i finansowego spółki, harmonogramu działania. Telefony podane na stronie internetowej SIM Łódzkie milczą. W połowie marca, jak wynika z naszych informacji, rezygnację złożył przewodniczący rady nadzorczej spółki.

SIM to spółka realizująca budownictwo społeczne. Jej zadaniem jest budowanie mieszkań na wynajem z możliwością dojścia do własności – czytamy na stronie inicjatywy.

W ratuszu słyszymy -- mamy pozwolenie na budowę. Czy SIM Łódzkie zacznie budować?

Rada miasta podjęła uchwałę (30.03) o przekazaniu projektu budowy bloków wielorodzinnych (120 mieszkań) do spółki SIM w Radomsku. Choć w kuluarach samorządu niewiele daje szansę powodzenia projektu, oficjalne stanowisko brzmi – na tym etapie nie ma dobrego rozwiązania.

„Trzeba wierzyć zapewnieniom prezydenta miasta, że nie popłyniemy na politycznym pomysle rozwiązania problemu braku mieszkań dla młodych w Skierniewicach”.

Po naszym artykule z 23 marca, w którym opisaliśmy polityczny projekt bez prezesa, radni zaczęli pytać – kiedy z fazy projektu.

- Jest nowy prezes - poinformował przed świętami reprezentujący interesy Skierniewic w SIM, Piotr Zawadzki.

Rada nadzorcza nominowała na stanowisko człowieka z Radomska, Grzegorzę Dylę. 30 marca

uzupełniony skład rady nadzorczej spółki (Ewelina Ejsymond i Michał Kawecki). Przewodniczącym Rady Nadzorczej został Arkadiusz Filipiuk.

Pojawiło się nawet hasło, szyte jak na wybory - „#Tylko konkrety”. W ratuszu o projekcie prawicy niewielu chce rozmawiać. - Proszę zapytać po wyborach - słyszymy. Kiedy i czy w ogóle SIM zacznie budować w Skierniewicach?

- Sądzę, że w tym roku może się udać, wyłonić wykonawcę - twierdzi zastępca prezydent Skierniewic, Eugeniusz Góraj.

Radna Krystyna Cieślak pyta o zabezpieczenie miasta: - Co z ziemią, którą tam włożyliśmy? Odzyskamy ją?

- Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, zwłaszcza że musimy mieć świadomość, w razie, gdyby przedsięwzięcie padło, miasto nie odzyska całego swojego wkładu - odpowiadają urzędnicy.

Eugeniusz Góraj przekonuje: - W spółce SIM dzieje się dużo i dynamicznie, ale żeby dojść do inwestycji, potrzeba czasu. Bardzo na to liczymy, że te mieszkania powstaną - dodaje zastępca prezydenta miasta.

- Jeśli chodzi o nasz wkład w projekt, to miasto wniosło działkę. Jest też wkład 3,5 mln zł i teraz staramy się z BGK o 4,4 mln zł, również, by wnieść do zadania - wylicza naczelnik wydziału gospodarki nieruchomości miejskiego ratusza, wiceprzewodniczący rady nadzorczej SIM, Piotr Zawadzki.

- Zakładamy, że w tym roku będziemy próbować wyłonić wykonawcę zadania - budowy dwóch bloków, w sumie 120 mieszkań przy ulicy Sobieskiego - usłyszeli radni w chwilę przed tym, jak zaakceptowali projekt wniesienia aportu do SIM - projektu budowy bloków.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41943-co-jesli-to-nie-wypali-spoleczna-inicjatywa-spoleczna-na-razie-zaden-hit>